

Sygn. akt III K 45/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lipca 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Ławnicy Barbara Kowalczyk, Danuta Kryszczyzyn

Protokolant Patrycja Poczynek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze – Heleny Bondy

po rozpoznaniu w dniach 12 czerwca 2013r. i 05 lipca 2013r.

sprawy karnej

1. J. H. ur. (...) w K. syna J. i B. z d. S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 lutego 2013r. w L., woj. (...), w mieszkaniu o numerze (...) znajdującym się w budynku nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. S., dokonał rozboju na osobie D. Ś., w ten sposób, że po uprzednim osłonięciu twarzy szalikiem, wykorzystując fakt znajomości pokrzywdzonego z P. S., dostał się wraz z nim do wnętrza mieszkania, gdzie zamknął drzwi znajdującym się w nich kluczem, a następnie stosując wobec D. Ś. na przemian przemoc w postaci bicia i kopania po całym ciele, w następstwie których u pokrzywdzonego powstały obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych i krwiaka okolicy oczodołu oka lewego z wybroczynami krwotocznymi podspojówkowymi, obrzęku i krwiaka policzka lewego z bolesnością okolicy jarzmowej lewej oraz dokonując zniszczenia poprzez przełamanie dokumentu – dowodu osobistego wystawionego na nazwisko pokrzywdzonego, zażądał od niego wydania posiadanych wartościowych przedmiotów, a gdy to nie przynosiło efektu, wyciągnął ze znajdującej się tam szafki kuchennej dwa noże, którymi groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia lub ucięciem ucha, zadając mu w pewnym momencie jednym z nich ranę ciętą długości 12 milimetrów za uchem prawym i wydawał równocześnie P. S. wykonywane przez tego świadomie polecenia pilnowania miejsca zdarzenia, a później samego pokrzywdzonego i utrzymywania go w stanie bezbronności poprzez siedzenie na jego ciele, a następnie skrępował ciało D. Ś. znalezionymi w mieszkaniu przedmiotami i dokonał penetracji jego mieszkania, dokonując ostatecznie z jego wnętrza zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotów w postaci monet w kwocie 80 groszy, ubrania w postaci futra damskiego i męskiej kurtki, lutownicy elektryczno-transformatorowej, ok. 5 sztuk wkrętaków, 10 sztuk wiertel do stali i betonu, odtwarzacza DVD, magnetowidu, zegarka i obrączki srebrnej o łącznej wartości 500 złotych, które wspólnie z P. S. spakował do znalezionych w mieszkaniu reklamówek a następnie razem z nim zabrał, czym działał na szkodę D. Ś. i spowodował jednocześnie u pokrzywdzonego obrażenia naruszające czynności jego ciała na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 276 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. P. S. ur. (...) w K. syna M. i J. z d. M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 lutego 2013r. w miejscowości L., woj. (...), w mieszkaniu o numerze (...) znajdującym się w budynku nr (...), działając wspólnie i w porozumieniu z posługującym się nożem J. H., dokonał rozboju na osobie D. Ś. w ten sposób, że po uprzednim zastosowaniu przemoc w postaci bicia i kopania po całym ciele pokrzywdzonego i grożeniu

mu pozbawieniem życia lub uszkodzeniem ciała przy użyciu znalezionego w mieszkaniu noża przez J. H., wykonując polecenia współsprawcy utrzymywał stan bezbronności pokrzywdzonego, poprzez przytrzymywanie go całym swoim ciałem w pozycji leżącej na podłodze umożliwiając tym samym J. H. dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci monet w kwocie 80 groszy, ubrania w postaci futra damskiego i męskiej kurtki, lutownicy elektryczno-transformatorowej, ok. 5 sztuk wkrętek, 10 sztuk wiertel do stali i betonu, odtwarzacza DVD, magnetowidu, zegarka i obrączki srebrnej o łącznej wartości 500 zł, które wspólnie ze współsprawcą spakował do znalezionych w mieszkaniu reklamówek, a następnie razem z nim zabrał, czym działał na szkodę D. Ś., przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego J. H. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, przyjmując, iż zabrane rzeczy miały wartość 100 złotych, tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego P. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, przyjmując, iż stosował wobec D. Ś. przemoc, przytrzymując go całym swoim ciałem w pozycji leżącej na podłodze oraz, że zabrane rzeczy miały wartość 100 złotych, tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego P. S. warunkowo zawiesza na okres próby 5 (pięciu) lat;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 i 7 k.k. zobowiązuje oskarżonego P. S. w okresie próby od powstrzymywania się od nadużywania alkoholu oraz od przebywania w towarzystwie osób karanych za przestępstwa z użyciem przemocy oraz przestępstwa przeciwko mieniu;

V. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonego P. S. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza:

- oskarżonemu J. H. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 20 lutego 2013r. do dnia 08 lipca 2013r.;

- oskarżonemu P. S. na poczet orzeczonej wobec niego kary grzywny okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 16 lutego 2013r. do dnia 26 maja 2013r. i na poczet kary pozbawienia wolności okres od dnia 26 maja 2013r. do dnia 08 lipca 2013r.;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. Ł.koszty nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu J. H.w kwocie 1020 zł oraz 234,60 zł podatku od towarów i usług;

VIII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. C. R.koszty nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu P. S.w kwocie 1020 zł oraz 234,60 zł podatku od towarów i usług;

IX. zwalnia oskarżonych od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. H. ma 17 lat. Przed zatrzymaniem zamieszkiwał wraz z matką i młodszym rodzeństwem w miejscowości P.. Nie uczył się i nie pracował, nadużywał alkoholu. Około 2011r. poznał starszego o 9 lat P. S.. Oskarżeni okazjonalnie spotykali się i wspólnie spożywali alkohol.

Dowód: wyjaśnienia P. S. k. 21-24, 48-50, 75-77, 215-220, 316 – 316v.; częściowo wyjaśnienia J. H. k. 105–107, k. 119, 237-240 , 315v-316; wywiad środowiskowy dotyczący J. H. k. 168-171

W dniu 15 lutego 2013r. w godzinach popołudniowych P. S. i J. H. spotkali się przy sklepie spożywczym w miejscowości S. i tam wypili po kilka piw. W trakcie spotkania, kiedy znajdowali się już pod wpływem alkoholu, P. S. zaproponował J. H., aby wspólnie udać się do L. do miejsca zamieszkania jego znajomego D. Ś., który miał być mu winien pieniądze. J. H. przystał na tę propozycję.

Dowód: wyjaśnienia P. S. k. 21-24, 48-50, 75-77, 215-220, k.316 – 316v., częściowo wyjaśnienia J. H. k. 105 – 107, 119, 237-240, 315v-316.

Po dotarciu do L. P. S. i J. H. weszli do budynku, w którym znajdowało się mieszkanie D. Ś.. P. S. zapukał do drzwi jego mieszkania. W tym czasie J. H. zasłonił swoją twarz szalikiem. Po wejściu do środka J. H. zamknął drzwi wejściowe na klucz. Kiedy P. S. przebywał z D. Ś. w kuchni, drugi oskarżony udał się do pokoju i przeszukiwał go. Nic nie znalazł, więc skierował się do kuchni. Chwycił tam D. Ś. za odzież i zażądał zwrotu pieniędzy w kwocie 240 złotych, jakie pokrzywdzony miał być winien jego kuzynowi. D. Ś. tłumaczył J. H., iż nie ma w okolicy żadnych krewnych, jednak nie zmieniło to zachowania napastnika, który nadal domagał się wydania pieniędzy. W końcu J. H. popchnął D. Ś., który przewrócił się na podłogę i zaczął zadawać mu uderzenia po twarzy i głowie. W międzyczasie przeszukał kieszenie jego spodni, skąd zabrał monety o łącznej wartości 80 groszy. Następnie nakazał D. Ś., aby położył się twarzą zwróconą ku podłodze, a potem kilkakrotnie kopnął go w okolice bioder i klatki piersiowej. Powiedział do P. S., aby pilnował leżącego, a sam ponownie przeszukiwał pomieszczenia mieszkalne, wyrzucając z szaf rzeczy pokrzywdzonego.

Dowód: zeznania świadka D. Ś. k.5-9, 71-74, 338-339, wyjaśnienia P. S. k. 21-24, 48-50, 75-77, 215-220, 316–316v., protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 10-13, opinia sądowo – lekarska dotycząca obrażeń doznanych przez D. Ś. k. 222, protokół oględzin ciała D. Ś. wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 68-70.

W pewnym momencie J. H. wyciągnął z jednej z szuflad kuchennych dwa noże. Okazał je D. Ś. i zagroził, że obetnie mu ucho. Straszyl również, iż pozbawi go życia. Domagał się od niego, aby wyjawil mu miejsce, gdzie ma ukryte pieniądze. Pokrzywdzony cały czas zapewniał, iż nie ma pieniędzy oraz innych wartościowych przedmiotów, J. H. podszedł do niego i jednym z trzymanyh w rękę noży, przeciął mu skórę za prawym uchem. W międzyczasie polecił P. S., aby podszedł do okna i sprawdził, czy na zewnątrz budynku nie ma funkcjonariuszy policji, co ten niezwłocznie uczynił.

Dowód: zeznania świadka D. Ś. k.5-9, 71-74, 338-339, wyjaśnienia P. S. k. 21-24, 48-50, 75-77, 215-220, 316–316v., protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 10-13, opinia sądowo – lekarska dotycząca obrażeń doznanych przez D. Ś. k.222, protokół oględzin ciała D. Ś. wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 68-70.

Ponieważ nie uzyskał oczekiwanych informacji od D. Ś., J. H. przyniósł z pokoju do kuchni telewizor i zagroził jego zniszczeniem, w przypadku niewyjawienia miejsca ukrycia pieniędzy. P. S., który w tym czasie pilnował pokrzywdzonego, powiedział, aby tego nie robił, gdyż hałas może zaalarmować mieszkającego piętro wyżej sąsiada. J. H. zaniechał tego i kontynuował przeszukiwanie mieszkania. Przed wyjściem z kuchni powiedział do P. S., aby usiadł na leżącym na podłodze pokrzywdzonym, aby w ten sposób uniemożliwić mu zmianę położenia i ewentualną ucieczkę. P. S. uczynił to.

Dowód: zeznania świadka D. Ś. k.5-9, 71-74, 338-339, wyjaśnienia P. S. k. 21-24, 48-50, 75-77, 215-220, 316 – 316v., protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k.10-13

J. H. stopniowo znosił do kuchni rzeczy pokrzywdzonego, które w jego ocenie przedstawiały wartość i rzucał je na podłogę. Było to stare damskie futro, męska kurtka, lutownica elektryczno-transformatorowa, około 5 sztuk wkrętaków, 10 sztuk wiertel do stali i betonu, odtwarzacz DVD oraz magnetowid. W pewnym momencie J. H. podszedł również do leżącego na podłodze D. Ś. i zdjął mu z palca srebrną obrączkę oraz odpiął z ręki zegarek. Łączna wartość rzeczy zabranych D. Ś. wynosiła 100 złotych. Potem J. H. wraz z P. S. spakowali te rzeczy do reklamówek.

Dowód: zeznania świadka D. Ś. k.5-9, 71-74, 338-339, wyjaśnienia P. S. k.21-24, 48-50, 75-77, 215-220, 316–316v., protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 10-13, protokół oględzin ciała D. Ś. wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 68-70

Kiedy skończył przeszukiwać mieszkanie, J. H. zaciągnął D. Ś. do pokoju. Kazał mu położyć się na wersalce z twarzą zwróconą ku dołowi i rękami założonymi na plecach. Następnie znalezionym wcześniej paskiem od spodni związał mu ręce, kablem skrepował jego nogi, a kawałkiem materiału zakneblował mu usta, zaklejając je taśmą izolacyjną. Po upewnieniu się, iż D. Ś. ma możliwość oddychania, J. H. usiadł na nim i żądając, aby pokrzywdzony wyjawiał mu miejsce ukrycia pieniędzy, zadawał mu uderzenia po głowie, w tym po twarzy. Nic nowego się nie dowiedział. Wraz z P. S. zabrali reklamówki z rzeczami D. Ś. i wyszli z mieszkania. J. H. zamknął na klucz drzwi wejściowe. Obaj udali się do sklepu spożywczego w O., gdzie wypili piwo, a później do domu P. S. w S.. Tam też podzielili między siebie skradzione D. Ś. rzeczy, a następnie rozstali się.

Dowód: zeznania świadka D. Ś. k.5-9, 71-74, 338-339, wyjaśnienia P. S. k. 21-24, 48-50, 75-77, 215-220, 316 – 316v., zeznania G. S. k. 32-33, 316v.-317, protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 10-13, protokół zatrzymania rzeczy od G. S. k. 29-31, opinia sądowno – lekarska dotycząca obrażeń doznanych przez D. Ś. k. 222, protokół oględzin ciała D. Ś. wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 68-70.

Po wyjściu oskarżonych D. Ś. zdołał uwolnić się z krepujących go więzów. Wydostał się przez okno z zamkniętego mieszkania i udał się na piętro do miejsca zamieszkania sąsiada K. L., skąd telefonicznie powiadomił o zaistniałym zdarzeniu policję.

Dowód: zeznania świadka D. Ś. k.5-9, k.71-74, k. 338-339, zeznania K. L. k. 140-141, k. 339v.- 340.

W następstwie zdarzenia pokrzywdzony D. Ś. doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych i krwiaka okolicy oczodołu oka lewego z wybroczynami krwotocznymi podspojówkowymi, obrzęku i krwiaka policzka lewego z bolesnością okolicy jarzmowej lewej oraz rany ciętej długości 12 milimetrów za uchem prawym, naruszających czynności jego ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód: zaświadczenie lekarskie, dotyczące obrażeń ciała doznanych przez D. Ś. k. 16, opinia sądowno – lekarska dotycząca obrażeń doznanych przez D. Ś. k. 222, protokół oględzin ciała D. Ś. wraz z dokumentacją zdjęciową na płycie CD k. 68-70.

J. H. nie jest chory psychicznie. Jest upośledzony umysłowo w stopniu lekkim. W sposób szkodliwy nadużywa alkoholu. W trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów nie miał z przyczyn choroby psychicznej, ani innego zakłócenia czynności psychicznych, zniesionej ani ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Dowód: opinia sądowno – psychiatryczna dotycząca oskarżonego k. 174-175, dane o karalności J. H. k. 139.

W swoich pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym J. H. początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż jego rola w krytycznym zdarzeniu ograniczyła się do wyniesienia reklamówek z zabranymi przez P. S. rzeczami D. Ś.. Później jednak zmienił swoje wyjaśnienia i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał jednak, iż to z inicjatywy P. S. udali się do miejsca zamieszkania D. Ś., gdzie dokonywał przeszukania mieszkania oraz używał przemocy. Wyjaśnił, iż to P. S. dokonał także podziału zabranych D. Ś. rzeczy. Oskarżony zaprzeczył, aby podczas zdarzenia zniszczył dowód osobisty D. Ś. (k. 105-110, 119, 237-240)

Przed Sądem J. H. w przeważającym zakresie podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku śledztwa. Odmówił składania dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 315v.- 316).

Sąd zważył , co następuje:

Jakkolwiek oskarżony J. H. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaprzeczając jedynie zniszczeniu dokumentu D. Ś., to jego wyjaśnienia należało ocenić krytycznie. Zmierzały one w ewidentny sposób do zminimalizowania swojej odpowiedzialności karnej, przerzucenia ciężaru odpowiedzialności nie tylko za zainicjowanie przestępczej akcji, ale też za jej przebieg, a w szczególności podejmowane przez siebie wobec osoby D. Ś. działania, na współoskarżonego P. S.. Tej treści wyjaśnienia stoją natomiast w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami P. S., ale przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonego D. Ś..

D. Ś.w toku całego postępowania konsekwentnie i kategorycznie podkreślał wiodącą rolę J. H.w trakcie zdarzenia. Z treści złożonych przez niego zeznań wynika wprost, że to właśnie ten oskarżony był osobą, która przez cały czas z wielką determinacją dążyła do zagarnięcia pieniędzy pokrzywdzonemu. W następujących po sobie fazach zdarzenia to on inicjował coraz to bardziej wyrafinowane działania, które miały skłonić D. Ś.do wyjawienia miejsca ukrycia pieniędzy. Pokrzywdzony wyraźnie i stanowczo wskazywał na J. H.(nieznanego sobie napastnika), który bez żadnego impulsu ze strony współoskarżonego przystąpił do przeszukiwania mieszkania i stosowania przemocy. To on zadawał mu uderzenia, spowodował jego upadek, groził mu pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, okazywał mu noże, spowodował u niego wszystkie obrażenia ciała, a w finalnej fazie zdarzenia związał mu ręce i nogi, zakneblował usta. On także dokonał przeszukania D. Ś., a następnie zabrał z kieszeni jego spodni pieniądze w kwocie 80 groszy, potem także ściągnął z ręki zegarek, a z palca srebrną obrączkę. Pokrzywdzony wyraźnie rozgraniczał zachowania podejmowane przez J. H.i P. S.. Analizując pierwsze zeznania D. Ś., Sąd nie dostrzegł, by chciał on całą odpowiedzialność zrzucić tylko na jednego napastnika, zaś P. S.wybielić. Dopiero przed Sądem, a zatem już po znacznym upływie czasu, pojawiać się zaczęły w jego wypowiedziach sugestie, że P. S.działał też pod przymusem. Wczesniej jego wypowiedzi były bardziej rzeczowe, wolne od ocen. Relacja D. Ś.z postępowania przygotowawczego jest rzeczowa, ostrożna i szczegółowa. Pozwala na rozróżnienie zachowań obu napastników, ale również na przypisanie im obu współudziału w zdarzeniu, choć oczywiście rola P. S.była daleko mniejsza niż J. H.. D. Ś.nie wskazywał na to, aby którekolwiek z opisywanych działań J. H.były w którymkolwiek momencie inspirowane, zainicjowane przez P. S.. Odmienne sugestie J. H.jawi się natomiast jako nielogiczna. Trudno bowiem znaleźć tłumaczenie, dlaczego zgodził się on wykonywać plan P. S., przyjmując na siebie wykonanie najgorszych czynności i ryzykując w ten sposób większą odpowiedzialnością karną. Ani w postawie P. S., ani też we wzajemnej relacji oskarżonych nie sposób znaleźć dla tego wytłumaczenia, zwłaszcza gdy zważy się jeszcze na treść opinii psychologicznej dotyczącej P. S.jako osoby podatnej na wpływy innych osób, mającej tendencję do poddawania się wpływom zewnętrznym i reagowania zgodnie z oczekiwaniami innych.

Zeznania D. Ś., w których wskazywał na wiodącą rolę J. H. oraz opisywał dokładnie podejmowane przez niego działania, w szczególności te polegające na stosowaniu przemocy, groźbach, czy użyciu noży, w całości korespondują z wyjaśnieniami P. S.. P. S. przyznał wprawdzie, iż to on zaproponował J. H., aby wspólnie udali się do miejsca zamieszkania D. Ś., aby odzyskać dług, jaki pokrzywdzony miał mieć u tego oskarżonego, jednak zaprzeczył, by inspirował późniejsze działania współoskarżonego. Z wyjaśnień jego, tak jak to miało miejsce w przypadku zeznań D. Ś., wynika, iż wiodącą rolę pełnił J. H., który z własnej inicjatywy, z dużą determinacją i wyrafinowaniem podejmował działania mające na celu uzyskanie korzyści majątkowej i to on decydował o przebiegu całego zajścia.

Sąd uznał powołane dowody osobowe w postaci zeznań D. Ś. oraz wyjaśnień P. S. za wiarygodne. Jeszcze raz podkreślić należy to, iż dowody te wzajemnie ze sobą korespondowały. Wskazali oni na tożsamy przebieg zdarzenia, zgodnie opisali działania podejmowane przez obu oskarżonych. W realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, iż osoby te taką właśnie wersję zdarzenia ze sobą uzgodniły, czy też, na co wskazywał J. H., pokrzywdzony składał swoje zeznania pod wpływem strachu przed drugim oskarżonym. D. Ś. i P. S. swoje relacje składali niezależnie od siebie, w różnym czasie. Zważywszy na czas zawiadomienia Policji i pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, nie miał on możliwości porozumieć się z jednym z napastników co do tego, w jaki sposób przedstawić zdarzenie. Z postawy i jego słów wynikało natomiast, że obawę czuł on przede wszystkim przed drugim nieznanym mu napastnikiem, czyli J. H.. Znamienne zresztą jest i to, że dokonywany przez niego opis zajścia koresponduje ze zmienionymi wyjaśnieniami J. H. co do zachowań faktycznych podejmowanych przez niego.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, aby D. Ś. miał jakikolwiek interes w bezpodstawnym pomawianiu J. H.. Pokrzywdzony jest dla tego oskarżonego osobą obcą, przed zdarzeniem nie znał go, nie utrzymywał z nim jakichkolwiek kontaktów. Jego zeznania w toku całego postępowania były konsekwentne, logiczne i jasne. Jakkolwiek całe zdarzenie wiązało się bez wątpienia dla pokrzywdzonego z bardzo dużym stresem, nie sposób przyjąć, iż negatywne emocje miały wpływ na obiektywizm i rzeczowość jego pierwszych relacji. Dopiero przed Sądem ujawnił on pewną tendencję do wybielenia znanego sobie P. S., stąd bardziej korzystne dla niego wypowiedzi.

Z relacjami D. Ś. oraz P. S., w których opisywali rodzaj, charakter i natężenie przemocy używanej przez J. H. podczas zdarzenia wobec osoby pokrzywdzonego koresponduje opinia sądowo – lekarska, w treści której biegły szczegółowo wymienił doznane przez D. Ś. obrażenia twarzy, wskazał również na znajdującą się za jego prawym uchem ranę ciętą, jak również przeprowadzone oględziny ciała pokrzywdzonego wraz z załączoną do nich, znajdującą się na płycie CD dokumentacją zdjęciową. Sąd uznał tę opinię za w pełni wiarygodną, pochodzącą od osoby posiadającej wymaganą wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu medycyny. Ustalenia i wnioski były jasne, spójne i rzeczowe. Nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron.

Mając to na uwadze, Sąd przydał walor wiarygodności wyjaśnieniom J. H. tylko w takim zakresie, w jakim zgodne są z zeznaniami D. Ś. oraz wyjaśnieniami P. S.. W pozostałym zakresie uznał je za niezgodne z rzeczywistością. Dotyczy to również zaprzeczenia przez niego zniszczeniu dowodu osobistego J. H.. Te wyjaśnienia stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami D. Ś. i z wyjaśnieniami P. S.. Obaj zgodnie wskazywali na to, iż widzieli moment, kiedy J. H. zniszczył dowód osobisty. Relacje te dodatkowo wzmacnia okoliczność, iż po zdarzeniu, podczas przeprowadzonych oględzin miejsca zamieszkania D. Ś., w jednym z pomieszczeń ujawniono jego zniszczony dowód osobisty. Okoliczność tę potwierdza również załączona do protokołu oględzin dokumentacja zdjęciowa. Nie sposób przy tym logicznie wyjaśnić, dlaczego akurat tę okoliczność D. Ś. miałby zmyślić. Nie było to przecież najgorsze z opisywanych przez niego zachowań napastnika.

Walor wiarygodności Sąd przydał zeznaniom złożonym przez K. L.. K. L. opisał stan, w jakim się wówczas znajdował D. Ś., przytoczył także przedstawioną przez pokrzywdzonego relację krytycznego zdarzenia. Zeznania tej treści są konsekwentne, rzeczowe i spójne, korespondują także z zeznaniami D. Ś. oraz z dokumentami obrazującymi obrażenia pokrzywdzonego i widok mieszkania pokrzywdzonego.

Brak jest podstaw, by kwestionować dokumenty stanowiące dowód w sprawie, w tym opinię sądowo – psychiatryczną dotyczącą J. H.. Jakkolwiek biegli wskazali w niej na istnienie u oskarżonego upośledzenia umysłowego, jednak stwierdzili, iż ma ono charakter upośledzenia umysłowego w stopniu co najwyżej lekkim. W ocenie biegłych poziom intelektualny J. H. nie miał wpływu na jego poczytalność w czasie popełnienia czynu, będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Nie stwierdzili także, aby działania oskarżonego nosiło cechy upicia patologicznego. Sąd uznał przedmiotową opinię za wiarygodną. Pochodzi od osób posiadających wiadomości specjalne, wydana została z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym. Pozostałe dowody również zasługują na danie im wiary, pochodzą od uprawnionych do ich wydania podmiotów, zostały sporządzone w prawem przepisanej formie, są rzetelne i korespondują ze sobą oraz z dowodami osobowymi.

W świetle dokonanej analizy poszczególnych dowodów pod kątem ich wiarygodności, wzajemnej konfrontacji, poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych sprawstwo oskarżonego J. H. w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

W dniu 15 lutego 2013r. w J.J. H., działając wspólnie i w porozumieniu z P. S., po wejściu do mieszkania D. Ś., bił go i kopał po całym ciele, związał jego ręce i nogi, okazywał mu dwa noże kuchenne, grożąc pozbawieniem życia oraz obcięciem ucha, a następnie zadał mu jednym z nich ranę za prawym uchem, po czym dokonał zaboru rzeczy pokrzywdzonego w postaci monet w kwocie 80 groszy, ubrania w postaci futra damskiego i męskiej kurtki, lutownicy elektryczno-transformatorowej, ok. 5 sztuk wkrętałów, 10 sztuk wiertel do stali i betonu, odtwarzacza DVD, magnetowidu, zegarka i obrączki, jak również przełamał na pół dowód osobisty pokrzywdzonego. Na skutek przemocy zadanej przez oskarżonego J. H. D. Ś. doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych i krwiaka okolicy oczodołu oka lewego z wybroczynami krwotocznymi podspojówkowymi, obrzęku i krwiaka policzka lewego z bolesnością okolicy jarzmowej lewej oraz rany ciętej o długości 12 milimetrów za uchem prawym, naruszających czynności narządów organizmu na okres poniżej 7 dni.

Sąd ustalił wartość skradzionych D. Ś. rzeczy na 100 zł., ponieważ na taką kwotę wskazywał w swoich zeznaniach złożonych przed Sądem pokrzywdzony D. Ś., określając, że przedmioty te były stare i podając przybliżoną ich wartość.

Oskarżony J. H. w czasie popełnienia przypisanego mu czynu działał w pełni świadomie, miał zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, na co wprost wskazali biegli w opinii sądowo – psychiatrycznej. Posługując się wobec pokrzywdzonego nożami, dążył do objęcia w swoje posiadanie rzeczy nie będących jego własnością i tę chęć z determinacją realizował. Oskarżony chciał także zniszczyć dowód osobisty D. Ś., miał pełną świadomość tego, iż nie jest uprawniony do takiego postępowania. Nie może budzić także wątpliwości, że oskarżony J. H. poprzez swoje działanie, nasilenie użytej wobec D. Ś. w czasie zdarzenia przemocy dążył do spowodowania u niego obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni. Działał więc umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Z uwagi na to, iż oskarżony J. H., stosując przemoc i posługując się nożami, dokonał zaboru rzeczy, spowodował u pokrzywdzonego lekkie obrażenia ciała oraz zniszczył jego dowód osobisty, jego czyn należało zakwalifikować kumulatywnie z art. 280 § 2 k.k. i art. 276 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu J. H. jako wysoki. Oskarżony dopuścił się go wobec osoby całkowicie mu nieznanej, która nie była z nim w jakikolwiek sposób skonfliktowana. Napaści dokonał w mieszkaniu pokrzywdzonego, które powinno dla niego stanowić azyl i zapewniać poczucie bezpieczeństwa. Na ten aspekt zresztą wyraźnie zwrócił uwagę sam pokrzywdzony, składając zeznania przed Sądem. J. H. działał w sposób brutalny, bardzo bezwzględny, z dużą determinacją, stosując w kolejnych fazach zdarzenia coraz bardziej wymyślne działania, mające na celu zmuszenie D. Ś. do wyjawienia miejsca ukrycia pieniędzy, nasilał stosowaną względem pokrzywdzonego przemoc. Używał przemocy w różnych formach, jak również gróźb spowodowania dotkliwych obrażeń. Działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, wykorzystując fakt znajomości P. S. z pokrzywdzonym. Dla oceny stopnia społecznej szkodliwości bez znaczenia jest niewielka wartość zabranego mienia, albowiem nie wynika ona z zachowania oskarżonego, ale z braku mienia o większej wartości w mieszkaniu D. Ś.. Zabierając bowiem rzeczy, J. H. również wykazał bezwzględność, biorąc wszystko, co wydawało mu się mieć jakąkolwiek wartość, a nawet ściągając z ręki i palca pokrzywdzonego zegarek i obrączkę.

Wymierzając oskarżonemu J. H. karę, Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające: działanie pod wpływem alkoholu, ujemną opinie środowiskową, jego tryb życia. Nie uczył się ani nie pracował, nadużywał alkoholu. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował tylko częściowe przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz przeproszenie pokrzywdzonego.

Jakkolwiek J. H. jest sprawcą młodocianym, jednak w ocenie Sądu okoliczność ta nie może skutkować jego pobłażliwym traktowaniem, wymierzeniem mu kary nadmiernie łagodnej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego wyłania się bowiem obraz sprawcy zuchwałego, przekonanego o swojej bezkarności, nastawionego na szybkie i łatwe zdobywanie korzyści majątkowych bez oglądania się na szkodę i krzywdę osoby pokrzywdzonej. Oskarżony w czasie zdarzenia działał w sposób brutalny, z bardzo dużą determinacją, stosował w kolejnych fazach zdarzeniach coraz bardziej wymyślne, różnorodnie działania, które miały na celu nie tylko dokonanie zaboru rzeczy D. Ś., ale także wyrządzenie mu krzywdy fizycznej i psychicznej. Polegały one na zadawaniu pokrzywdzonemu uderzeń po głowie, twarzy, kopaniu, związaniu jego rąk i nóg, zakneblowaniu ust, groźeniu przy pomocy noży pozbawieniem życia, jak również zadaniu mu rany za prawym uchem. Takiej oceny osoby oskarżonego, podejmowanego w czasie czynu działania względem D. Ś., nie zmienia zdiagnozowane u niego upośledzenie umysłowe. Jak wynika bowiem z opinii sądowo – psychiatrycznej jest to upośledzenie umysłowe w stopniu co najwyżej lekkim i pozostawało bez większego wpływu na zachowanie podejmowane przez tego oskarżonego w krytycznym czasie. Jego poziom intelektualny pozwala mu prawidłowo ocenić dotyczące go sytuacje i przewidzieć skutki prawne swojego działania. Zdaniem Sądu orzeczenie więc J. H. kary zbyt łagodnej zamiast korygować jego osobowość, utrwaliłoby w nim pogardę dla porządku prawnego i przekonanie o opłacalności popełniania przestępstw, rozzuchwaliłoby tego sprawcę. Zważyć też trzeba na jego tryb życia i zdemoralizowanie.

Sąd zatem, inaczej niż w przypadku P. S., nie dostrzegł zatem warunków do zastosowania wobec J. H. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. U podstaw tego leżałby jedynie jego wiek (sprawca młodociany), albowiem szereg innych wskazanych wyżej okoliczności zdecydowanie się temu sprzeciwia. Trzeba bowiem jeszcze raz podkreślić jego kluczową, dominującą rolę w przestępstwie, fakt, iż to on w trakcie całego zdarzenia inspirował działania drugiego współoskarżonego, bezwzględność i brutalność. Czyn jego cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, który wymaga odpowiednio surowej reakcji karnej, tym bardziej, że i stopień winy tego oskarżonego jest wysoki.

W tej sytuacji dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk oraz z art. 54 § 1 kk przemawiają za poddaniem oskarżonego oddziaływaniu w warunkach pozbawienia wolności to w czasie pozwalającym na podjęcie względem niego odpowiednio długiego okresu oddziaływania resocjalizacyjnego. Względem na potrzebę wychowywania sprawcy młodocianego wcale nie przesądza za koniecznością nadzwyczajnego złagodzenia kary. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd wymierzył J. H. karę 4 lat pozbawienia wolności. Kara ta jest adekwatna do stopnia jego winy, jak również społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i uwzględnia w odpowiednim stopniu wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary, a przez to będzie mogła we właściwym zakresie spełnić cele wychowawcze, jakie kara ma za zadanie osiągnąć w stosunku do sprawcy młodocianego.

Oskarżony był w toku postępowania tymczasowo aresztowany, dlatego też zgodnie z jednoznacznym wymogiem z art. 63 § 1 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonej wobec niego kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Zgodnie z dyspozycją art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. Ł.kwotę 1020 złotych oraz dalszą kwotę 234, 60 zł podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej przez nią z urzędu J. H..

W ocenie Sądu zachodzą podstawy do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty. Za takim wnioskiem przemawia sytuacja osobista i materialna oskarżonego, orzeczona względem niego długoterminowa bezwzględna kara pozbawienia wolności. Wszystko to pozwala na wniosek, że zachodzą w jego przypadku przesłanki z art. 624 par. § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.